

Ks. Dariusz Zagórski, UMK Toruń

## Dzieje Apostolskie w wykładzie *Kobierców* Klemensa Aleksandryjskiego

Titus Flavius Clemens urodził się około 150 roku, prawdopodobnie w Atenach, w rodzinie pogańskiej. „W zakresie wykształcenia podlegał różnym wpływom i słuchał wielu mistrzów”<sup>1</sup>. Z tego, co sam relacjonuje o sobie<sup>2</sup>, zakładać można, że chrześcijaństwo przyjął w dojrzałym wieku<sup>3</sup>. Będąc już chrześcijaninem, podejmował podróże do Italii Południowej, Syrii i Palestyny<sup>4</sup>, w końcu osiedlił się w Aleksandrii, gdzie zetknął się z elitą świata pogańskiego i jego kulturami<sup>5</sup>. Aleksandria była w tym czasie drugim po Rzymie miastem imperium – ośrodkiem życia naukowego i duchowego.

„Klemensa należy uznać za pierwszego uczonego chrześcijańskiego”<sup>6</sup>, który obeznany był nie tylko w ówczesnej doktrynie Kościoła, ale również w pismach autorów świeckich. Jednak jego prawdziwa formacja – jak zaznacza to A. Quacquarelli – podobnie jak w wypadku wszystkich Ojców Kościoła, była ściśle biblijna<sup>7</sup>. Sam Klemens uważał Pismo Święte za głos Logosu Bożego<sup>8</sup>,

<sup>1</sup> J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wstęp*, w: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 1, Warszawa 1994, vii.

<sup>2</sup> Clemens Alexandrinus, *Stromata* [*Τὴν κατὰ τὴν ἀλήθειαν φιλοσοφίαν... ἀν γνωστικῶν πομνημάτων Στρωματεῖς* (dalej cytuję: *Strom.*)] I 11,1-3.

<sup>3</sup> F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1998, 112.

<sup>4</sup> B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, Warszawa 1990, 277.

<sup>5</sup> Zob. J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wstęp*, ix.

<sup>6</sup> B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, 277.

<sup>7</sup> A. Quacquarelli, *Scuola e cultura dei primi secoli cristiani*, Brescia 1974, 14: „La sua (di Clemente) vera formazione, come quella di tutti i Padri della Chiesa, è biblica. Il filo conduttore che lo guida è la Sacra Scrittura”. Por. F. Drączkowski, *Dowartościowanie kultury intelektualnej przez Klemensa Aleksandryjskiego jako rezultat polemiki antyheretyckiej*, SPelp 5 (1975) 197-199; tenże, *Szkic chrystologii Klemensa Aleksandryjskiego w świetle onomastyki pierwszej księgi „Pedagoga”*, VoxP 6-7 (1984) 123-124.

<sup>8</sup> Clemens Alexandrinus, *Protrepticus* [Προτρεπτικὸς πρὸς Ἕλληνας (dalej cytuję: *Protr.*)] 82.84. Zob. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią* (MT 26), Kraków 2000, 64.

w którym nie może wybrzmiewać „nic banalnego”<sup>9</sup>. Na równi z Filonem twierdził, że „każde słowo zostało w nim napisane w konkretnym celu”, a cel ten „może być ukryty, niedostrzegalny bezpośrednio”<sup>10</sup>. Aleksandryczyk sam zresztą wyznawał zasadę misteryjności przekazu ważnych treści będących zrozumiałymi dla chrześcijan wtajemniczonych, a więc gnostyków<sup>11</sup>, co w szczególny sposób wyraziło się w *Kobiercach*.

Niestety, prawie zupełnie zaginęły *Hypotyposeis*, w których Klemens zawarł skróty całości Pisma Świętego, nie wykluczając ksiąg o kwestionowanej kanoniczności<sup>12</sup>. Inne dzieła, w tym także *Kobierce*, chociaż nie posiadają charakteru ściśle egzegetycznego, przytaczają jednak liczne fragmenty Natchnionego Tekstu.

Niniejsze studium ma za zadanie przybliżyć czytelnikowi biblijne „ugruntowanie” *Stromateis* Klemensa na podstawie sposobów wykorzystania w nich passusów zaczerpniętych z jednej tylko księgi Nowego Testamentu – Dziejów Apostolskich. Dokonać się to ma poprzez analizę bliższych i dalszych kontekstów ich występowania w dziele Aleksandryczyka, a prowadzić powinno przynajmniej do częściowej oceny techniki egzegetycznej autora<sup>13</sup>.

Treści opracowania uporządkowane zostały według numeracji rozdziałów i wersetów poszczególnych passusów Dziejów Apostolskich, do których Klemens odnosił się w wykładzie *Kobierców*<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, 64.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Zob. M. Szram, *Duchowy sens liczb w alegorycznej egzegezie aleksandryjskiej (II-V w.)*, Lublin 2001, 281; zob. także G. Pini, *Introduzione*, w: Clemente Alessandrino, *Stromati*, Milano 1985, 12.

<sup>12</sup> M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, 64.

<sup>13</sup> Na temat egzegezy Klemensa zob. C. Mondésert, *Clément d'Alexandrie. Introduction à l'étude de sa pensée religieuse à partir de l'Écriture*, Paris 1944; P.-Th. Camelot, *Clément d'Alexandrie et l'Écriture*, RB 53 (1946) 242-248; O. Prunet, *La morale de Clément d'Alexandrie et le Nouveau Testament*, Paris 1966; R. Mortley, *Connaissance religieuse et herméneutique chez Clément d'Alexandrie*, Leiden 1973; F. Drączkowski, *Errori di base nell'esegesi eterodossa secondo l'insegnamento di Clemente Alessandrino*, w: *Esegesi e catechesi nei Padri (sec. II-IV)* (Biblioteca di Scienze Religiose 106), red. S. Felici, Roma 1993, 97-106; J. Pałucki, *Principii fondamentali di una corretta esegesi nel pensiero di Clemente Alessandrino*, w: *Esegesi e catechesi nei Padri (sec. II-IV)*, 107-120.

<sup>14</sup> W nagłówkach porządkujących niniejsze studium, oprócz odnośników wskazujących na kolejne passusy Dziejów Apostolskich, zamieszczone zostały miejsca ich występowania w *Kobiercach*. Podana została także hasłowa charakterystyka poszczególnych wyjątków Łukasowego dzieła na podstawie wypowiedzi komentującego je autora.

## 1. Dz 1,7 [*Strom.* III 49,6: „Czasy, które wyznaczył Ojciec”]

Klemens Aleksandryjski wobec grup herezji, które zachowują wstrzeźliwość w dziedzinie zawierania małżeństw i płodzenia dzieci (z powodu bliskości zmartwychwstania), zajmuje wyraźnie przeciwne stanowisko. Zdaniem Aleksandryjczyka nie można bowiem odrzucać ustanowionych przez Boga prawideł życia, kierując się własnymi mniemaniami czy bazując na przypuszczeniach.

Autor *Kobierców* ośmiesza przedstawicieli wspomnianych nurtów heretyckich – odrzucających małżeństwo przez wzgląd na czas, który miałyby zamknąć ziemską egzystencję ludzkości – i ironizuje ich twierdzenia:

„Bo przecież jeśli istotnie są już pewni zmartwychwstania, jak twierdzą, i dlatego odrzucają małżeństwo, niech także nie jedzą i nie piją, bo Apostoł wyraźnie rzekł, że brzuch i pokarmy ulegną unicestwieniu w dniu zmartwychwstania”<sup>15</sup>.

Życie ludzkie – zdaniem naszego autora – winno biec w sposób niezmacony, opierać się na słowach Zbawiciela i właściwie interpretowanym przykładzie Jego życia<sup>16</sup>. Wypowiedzi Pana przytaczane przez Aleksandryjczyka, traktujące o nierozzerwalności struktury małżeńskiej, zmierzają w końcu do podkreślenia wyznania wiary w Syna Człowieczego jako zagadnienia najwyższej rangi, przyćmiewającego cześć rozważania i niepewne sądy na temat przyszłości<sup>17</sup>. W tym właśnie kontekście przywołane zostają przez Klemensa (w formie parafrazy) słowa zaczerpnięte z Dziejów Apostolskich. Nasz autor akcentuje, że Pan „nie określił [...] dokładnie tych czasów, które wyznaczył Ojciec w swej własnej, niczym nie ograniczonej woli (Dz 1,7), aby przetrwał świat w następujących po sobie pokoleniach”<sup>18</sup>.

Nietrudno zauważyć, że powyższa cytacja fragmentu Łukasowego tekstu posiada specyficzny charakter. Oprócz niewielkiej transformacji omawianego passusu podkreślić należy, że w dziele Klemensa został on zupełnie „wyłączony” z pierwotnego kontekstu Dziejów Apostolskich i osadzony w nowym. Niezmienny pozostaje jednak wydźwięk owych słów, które akcentują jednocześnie wszechmoc i wszechwiedzę Boga oraz ludzką ograniczoność.

<sup>15</sup> *Strom.* III 48,1-2.

<sup>16</sup> *Strom.* III 49.

<sup>17</sup> *Strom.* III 49,4-5.

<sup>18</sup> *Strom.* III 49,6.

## 2. Dz 1,24<sup>19</sup> [*Strom.* V 96,4; VI 101,5: Pan – „znawcą serc”]

Kolejne przytoczenie *Dziejów Apostolskich* w ramach zawitego wykładu *Kobierców* odnajdujemy podczas rozważań Aleksandryjczyka nad „teorią kradzieży”, jakiej dopuścić się miała filozofia helleńska w stosunku do barbarzyńskiej. Klemens, przywołując poglądy znane z mądrości przedchrześcijańskiej, wskazuje na ich zapożyczenie z ksiąg Pisma Świętego. Odnosi to do wielu autorów i helleńskich nurtów intelektualnych.

Oprócz wyliczenia imion Platona, Arystotelesa, Pitagorasa czy przedstawicieli szkoły stoickiej wskazuje również na osobę Talesa z Miletu. By dowieść i jego zależności od poglądów Hebrajczyków, przytacza za Diogenesem Laertiosem postawione przed nim pytania, referując jednocześnie odpowiedzi mędrca uznane za zgodne z duchem Natchnionego Tekstu:

„Zapytany mianowicie, czym jest to, co boskie, odpowiedział, że «tym, co nie ma początku, ani końca»<sup>20</sup>. A gdy ktoś inny dopytywał się, czy człowiek zdoła ukryć swe działanie przed tym, co boskie, odpowiedział: «Nie ukryje się [...] nawet ten, kto zamierza źle czynić»<sup>21</sup>”<sup>22</sup>.

Za źródło wypowiedzi filozofa Klemens uznaje właśnie *Dzieje Apostolskie*, w których Pan określony został jako *znawca serc*. Sformułowanie to powraca w *Kobiercach* jeszcze dwukrotnie.

Aleksandryjczyk odwołuje się do niego w kontekście tematyki związanej ze skrucą człowieka za grzechy i jego odpowiedzialnością za unikanie zła. Bóg – „znawca serc” ukazany jest jako Ten, który przejrzeć potrafi skłonności do zła i zna chytrą oraz nikczemność diabła. Dlatego w swym wielkim miłosierdziu udziela ludziom „jeszcze innej możliwości skrucy, aby wtedy, gdy ktoś ulegnie pokusie nawet już po powołaniu go, czy to doznawszy przemocy, czy uwiedziony myślowo, mógł jeszcze osiągnąć drugą skrucę”<sup>23</sup>.

Ostatnie odniesienie do prezentowanego passusu *Dziejów Apostolskich* odnajdujemy podczas charakterystyki przez Klemensa postaci gnostyka i modelu jego życia. Aleksandryjczyk przeciwstawia doskonałych chrześcijan ludziom, którzy choć odwrócili się od zła, to jednak nie osiągnęli jeszcze trwałej wiary<sup>24</sup>. Tym ostatnim – zdaniem naszego autora – w odróżnieniu od gnostyków, „użycza

<sup>19</sup> Por. także Dz 15,8.

<sup>20</sup> Zob. Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum* I 36.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> *Strom.* V 96,4.

<sup>23</sup> *Strom.* II 57,1.

<sup>24</sup> *Strom.* VI 101,3.

Bóg spełnienia życzeń dopiero poprzez usilne ich błagania”<sup>25</sup>. Żyjący w sposób bezgrzeszny chrześcijanin doskonały otrzymuje natomiast wszelkie dary, gdy tylko o nich pomyśli<sup>26</sup>. Owo natychmiastowe wypełnianie przez Boga życzeń ludzi, którzy są Mu oddani, płynie – według Klemensa – z faktu, że Bóg jest „znawcą ludzkich serc”<sup>27</sup>.

Omawiany fragment Dziejów Apostolskich ukazuje bogactwo warsztatu egzegetycznego Klemensa z Aleksandrii. Jeden *passus* Świętego Tekstu jest bowiem przez niego wykorzystany wielokrotnie i w różnych kontekstach. Tego typu zastosowania wyjątków z Biblii przez Ojców Kościoła świadczą o wielkim autorytecie Pisma. Jego przesłanie – przy odpowiedzialności za każde słowo w nim zawarte – może być bardzo szerokie i służyć jako podstawa dla wielu istotnych tez w nauczaniu chrześcijańskim.

### 3. Dz 1,26 [*Strom. V 105,2*: „Okazać się godnym funkcji apostoelskiej”]

Opisany w Dziejach Apostolskich wybór Macieja, mającego uzupełnić grono Dwunastu, służy Klemensowi do ukazania tajemnicy „funkcji apostoelskiej”<sup>28</sup>. Aleksandryjczyk nie uważa bowiem tych, którzy stali się apostołami za uprzednio „wybranych wedle jakiejś szczególnej cechy naturalnej”<sup>29</sup>. Twierdzi, powołując się na przykład Macieja, że ludzie tacy okazali się „odpowiedni”<sup>30</sup> do tej funkcji i „godni” jej<sup>31</sup>.

Postać Macieja, który zaliczony został do grona apostołów na miejsce Judasza, stanowi dla Klemensa doskonały pretekst w jego nauczaniu, aby odnieść się do osoby i sposobu życia gnostyka. Aleksandryjczyk wszystkich tych, którzy potrafili „nałożyć miarę swoim namiętnościom”, uzyskali „przez ćwiczenia niewrażliwość na nie”, wreszcie dorośli „do czynnej dobroci doskonałego gnostyka”, już tu na ziemi uznaje za „równych aniołom (Łk 20,36)”<sup>32</sup>. Oni też mogą być uznani za godnych apostoelskiego powołania:

„Jeszcze i teraz mogą być zaliczeni w poczet wybranych apostołów ci wszyscy, którzy się zaprawiali w pełnieniu przykazań Pana i żyli w sposób

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> *Strom.* VI 101,4.

<sup>27</sup> *Strom.* VI 101,5.

<sup>28</sup> *Strom.* VI 105,1.2.

<sup>29</sup> *Strom.* VI 105,1.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> *Strom.* VI 105,2.

<sup>32</sup> *Strom.* VI 105,1.

doskonały według Ewangelii. Taki jest faktycznie starszym w kościele i prawdziwym sługą woli Bożej, jeśli sam pełni i wykląda przykazania Boże. I nie dlatego uważany jest za sprawiedliwego, że przez ludzi został wybrany, i także nie dlatego, że jest on starszy, lecz dlatego, że jest sprawiedliwy, zaliczany jest do rady starszych”<sup>33</sup>.

Omawiany passus Dziejów Apostolskich został przez Klemensa przywołany jako swoisty paradygmat, mający obrazować dążącym do doskonałości wiernym osiągalność cnoty i związanej z nią nagrody. Zaprezentowanie wielkiej godności urzędu apostołskiego, w którego „szeregi” mógł być wpisany każdy, kto zdobędzie gnostycznie rozumianą nieskazitelność, mogło stanowić element mobilizujący do pracy nad sobą i do nieustannego postępu.

#### **4. Dz 2,41 [Strom. I 89,4: „Ci, którzy przyjęli Słowo Jego, zostali ochrzczeni”]**

Opisywane przez Łukasza w Dziejach Apostolskich pierwsze nawrócenia Żydów, dokonujące się pod wpływem wystąpień Piotra i pozostałych Apostołów, Klemens przywołuje w kontekście wykładu o powołaniu wszystkich ludzi i ich wezwaniu do prawdziwej mądrości i badania Słowa Bożego.

Aleksandryjczyk krytykuje postawę tych „Judejczyków”, którzy żądają znaków dla potwierdzenia wiary, a także Hellenów szukających mądrości w ludzkiej przenikliwości<sup>34</sup>. Za ważny element w podjęciu właściwej decyzji, prowadzącej do wiary, uznaje on posłuszeństwo, dzięki któremu otrzymać można miano „powołanych”<sup>35</sup>. Kluczem jest przyjęcie Słowa Bożego i sakramentu chrztu, co potwierdzenie swe znajduje w omawianych przez nas słowach Łukaszowego tekstu:

„I w Dziejach Apostolskich można znaleźć takie zdanie: *Ci, którzy przyjęli Słowo Jego, zostali ochrzczeni* (Dz 2,41), a ci, którzy nie zechcieli być posłuszni, ci oczywiście sami siebie wykluczyli”<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Strom. VI 106,1-2.

<sup>34</sup> Strom. I 88,4.

<sup>35</sup> Strom. I 89,3.

<sup>36</sup> Strom. I 89,4.

## 5. Dz 3,22; 5,1-10; 7,22; 7,37 [*Strom.* I 153,4; I 154,1; IV 130,3: Życie i działalność Mojżesza]

Cztery spośród *passusów* zaczerpniętych z *Dziejów Apostolskich* Klemens wykorzystuje dla przybliżenia czytelnikowi życia i działalności Mojżesza. Pierwszy z nich odnosi się do jego wykształcenia, akcentując mądrość i rozległą wiedzę:

„Uczył się też pisma asyryjskiego i wiedzy astronomicznej od Chaldejczyków i od Egipcjan, stąd w *Dziejach Apostolskich* taka wzmianka: *Poznał całą mądrość egipską* (Dz 7,22)”<sup>37</sup>.

Klemens poszerza jeszcze te wiadomości o inne świadectwa, które uznawały Mojżesza za „pierwszego mędrca” i tego, który „przekazał Judejczykom znajomość pisma literowego”<sup>38</sup>.

Kolejny fragment Łukaszewego dzieła, pogłębiający charakterystykę postaci Mojżesza, zastosowany jest w szczególnie sposób. Ma on, bazując na wyznawanej przez Aleksandryjczyka jedności obu Testamentów<sup>39</sup>, służyć głębszej, mistycznej interpretacji biegu wydarzeń z życia Patriarchy. Oto przywołane przez Klemensa zabójstwo Egipcjanina, którego dopuścił się Mojżesz, widząc nieludzkie traktowanie swego rodaka, w sensie mistycznym powinno być interpretowane jako „zabójstwo słowem”, co tłumaczy – zdaniem naszego autora – analogiczne wydarzenie zawarte właśnie w *passusie* *Dziejów Apostolskich* (5,1-10):

„Ale wtajemniczeni powiadają, że on tylko słowem zabił Egipcjanina, podobnie jak później Piotr, wedle wersji *Dziejów Apostolskich*, zabił słowem tych, którzy odłożyli sobie część zapłaty za ziemię i skłámali”<sup>40</sup>.

Inne wersety biblijnego tekstu z analizowanej przez nas księgi, obecne w wykładzie *Kobierców*, służą Klemensowi dla wskazań, w jaki sposób winno wypełniać się Prawo, zgodnie z zamysłem Jego „nosiciela” – to jest właśnie Mojżesza. Miałoby to polegać na gnostycznym przyjęciu Ewangelii i zapowiadanego w Mojżeszowym proroctwie (Dz 3,22; 7,37) Chrystusa.

<sup>37</sup> *Strom.* I 153,4.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wstęp*, xx: „Klemens stoi wyraźnie na gruncie organicznej łączności obu Testamentów: «jeden Bóg jest wskazywany przez obydwa Testamenty (*Strom.* II 28, 6)»; i nieco dalej: «(...) to Bóg Jedyny za pośrednictwem Syna wyposażył nas w te Testamenty, dwa z nazwy i czasu, jedność wszelako stanowiące pod względem siły oddziaływania, jeden Stary, drugi Nowy, dane zgodnie z ekonomią Bożą, przy uwzględnieniu różnicy epok i rozwoju (*Strom.* 29, 2)». Uderza nas tu swą jasnością sprecyzowanie funkcji obydwu Testamentów. Oto są one odmienne z nazwy, ze względu na czas i rozwój, ale stanowią organiczną jedność pod względem siły swego oddziaływania, ponieważ ich źródłem jest jeden i ten sam Bóg, działający za pośrednictwem swego Syna”.

<sup>40</sup> *Strom.* I 154,1-2.



## 6. Dz 10,34-35 [*Strom.* VI 46,4; VI 63,5: „Bóg nie ma względu na osobę”]

Słowa odniesione do setnika Korneliusza przez Piotra, ukazujące Boga jako Tego, który nie ma względu na osoby, to kolejny motyw obecny w *Dziejach Apostolskich*, włączony przez Klemensa do jego dzieła. Służy on Aleksandryczykowi jako pomoc w wykazaniu, że Ewangelia obwieszczona została wszystkim, to jest Judejczykom i poganom przebywającym w otchłani, jak również Judejczykom i poganom w ramach ich ziemskiego życia<sup>41</sup>.

Inną funkcję pełni ów *passus* w kontekście rozważań Klemensa nad zagadnieniem pojmowania filozofii jako poznania udzielonego człowiekowi przez Boga. Nasz autor uważa, że to Pan daje mądrość i daje ją tym, którzy w każdym narodzie boją się Go i pełnią sprawiedliwość<sup>42</sup>. Dobroczynność Boga jest bowiem – zdaniem Klemensa – nieograniczona:

„A Piotr w *Dziejach* powiada: *Prawdziwie poznaję, że Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie każdy bojący się Go i pełniący sprawiedliwość ma szansę być przez Niego mile widziany* (Dz 10,34-35). A więc nie z biegiem czasu dopiero nastąpiło to nieliczenie się Boga z osobą, lecz tak było od wieków, ani też Jego dobroczynność nie miała nigdy początku, ani nie była ograniczona jakimkolwiek miejscem, ani przez określonych ludzi, bo Jego działanie pozytywne nie ma charakteru cząstkowego”<sup>43</sup>.

Kolejny raz podczas analizy *passusów* *Dziejów Apostolskich* obecnych w *Kobiercach* Klemensa dostrzec możemy ich wielorakie zastosowanie. Aleksandryczyk za pośrednictwem jednej wypowiedzi biblijnej potrafi uzasadnić wiele treści swego nauczania, zawsze jednak troszcząc się o to, by znalazła ona w jego wykładzie godne i nieprzypadkowo określone miejsce.

## 7. Dz 15,28-29 [*Strom.* IV 97,4: Jak uniknąć zgorszenia?]

Pismo Apostołów posłane do Antiochii za pośrednictwem Judy i Sylasa (Dz 15,22-30) stanowiło odpowiedź na zamęt, jaki powstał w gminie w związku z nauczaniem ludzi nieupoważnionych przez Apostołów i starszych. Zawarte w nim było również bardzo istotne wskazanie, które nakładało konieczność wstrzymania się od ofiar składanych bogom pogańskim i od krwi, a także od

<sup>41</sup> *Strom.* VI 44,1-2; 46,1-3.

<sup>42</sup> *Strom.* VI 63,5.

<sup>43</sup> *Strom.* VI 63,5-64,2.



mięsa duszonego i nierządu. Klemens posłużył się cytacją traktującą o wspomnianych nakazach, by wesprzeć swój wykład o unikaniu przez wiernych zgorzenia danego innym.

Wynikało to z troski o tych, którzy pragnąc prowadzić życie wstrzemięźliwe, zostaliby „ośmieleni do jedzenia bez żadnej potrzeby wszystkiego, co przed nimi postawią, i, jak popadnie, do obcowania z kobietami”<sup>44</sup>. Aleksandryjczyk w tym kontekście zachęca do występowania wobec wszystkich uczących się jako nienaganny przykład i wzór<sup>45</sup>.

## 8. Dz 16,3 [*Strom.* VI 124,1; VII 53,3: Obrzezanie Tymoteusza]

Omawiana wyżej dbałość o wiernych, przejawiająca się w unikaniu zgorzeń, dopełniona zostaje w nauczaniu Klemensa apelami o cnotliwe życie. Aleksandryjczyk wzywa wszystkich podejmujących się nauczania innych do wyróżniania się cnotami, wskazując jako wzorcową postawę prawdziwego gnostyka – uważającego „pożyteczność swą dla innych za własne zbawienie”<sup>46</sup>:

„Dlatego wszystko, co ma w myśli, to również przekazuje za pośrednictwem mowy tym, którzy ze względu na jednomyślność z nim godni są to słyszeć, gdyż zarówno jego słowa, jak życie są wyrazem rzeczywistego przekonania. Myśli on bowiem tylko prawdę, zarazem też prawdę tylko mówi”<sup>47</sup>.

Nasz autor dla celów wychowawczych przyjmuje jednak pewne klauzule, w ramach których doskonały nauczyciel ma prawo, podobnie jak lekarz w stosunku do chorych, posłużyć się kłamstwem albo wypowiedzieć coś niezgodnego z prawdą. W tym właśnie miejscu wspiera się przykładem „szlachetnego Apostoła Pawła”, który obrzezał Tymoteusza (Dz 16,3), „aczkolwiek głośno obwieszczał i oznajmiał w swych pismach, że obrzezanie dokonane rękoma ludzkimi nie przynosi żadnego pożytku”<sup>48</sup>.

Aleksandryjczyk wprost mówi o konieczności czynienia pewnych ustępstw, o postawie przystosowania się wobec wszystkich, tak jednak, by nie naruszyć przy tym podstawowych prawd wiary<sup>49</sup>:

„Odpowiednio do tego Paweł obrzezał Tymoteusza ze względu na wiernych pochodzenia judejskiego, aby nie odpadli od wiary katechumeni spośród dotychczasowych wyznawców Prawa”<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> *Strom.* IV 97,5.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> *Strom.* VII 52,3.

<sup>47</sup> *Strom.* VII 53,1.

<sup>48</sup> *Strom.* VII 53,3.

<sup>49</sup> *Strom.* VI 124,1.

<sup>50</sup> Tamże.

## 9. Dz 17,3 [*Strom.* II 49,4: Znaczenie świętych pism]

Wydarzenia związane z nauczaniem św. Pawła w Tesalonice, gdzie przez trzy szabaty rozprawiał z Żydami w synagodze, wyjaśniając im Pisma odnoszące się do Mesjasza, Klemens wykorzystuje dla podkreślenia tego, jak ważny w ugruntowaniu pewności w wierze jest przekaz Świętego Tekstu:

„Dowodzenie, które owocuje tylko w mniemaniu, jest czymś wyłącznie ludzkim i należy do retorycznych chwytów argumentacyjnych lub syllogizmów dialektycznych. Natomiast dowodzenie najwyższe, o którym żeśmy już powiedzieli, że owocuje w nauce, wiarę wprowadza do dusz pragnących nauki, poprzez podanie do wiadomości i objaśnianie świętych pism”<sup>51</sup>.

Takie dowodzenie Klemens uznaje za gnozę, to jest wywód oparty na pewności. Aleksandryczyk bazuje na podstawowym założeniu logiki, które mówi, że jeśli przyjmie się, iż argumenty stosowane do rozwiązania problemu są prawdziwe z tej racji, że są one słowem Boga, to i wnioski z nich wypływające w konsekwencji należy uznać za prawdziwe<sup>52</sup>.

## 10. Dz 17,18 [*Strom.* I 50,6: Filozofia epikurejska]

W czasie oczekiwania w Atenach na Sylasa i Tymoteusza św. Paweł rozprawiał w synagodze z Żydami, a także z ludźmi spotykanymi na agorze (Dz 17,16-17). Rozmawiał również z filozofami epikurejskimi i stoickimi (Dz 17,18), którzy jednak podrywali sobie z niego i wyśmiewali go (Dz 17,32).

Klemens odnosi się do tych wydarzeń przy okazji własnych aluzji czynionych w odniesieniu do filozofii epikurejskiej. Najpierw przytacza *passus* z Kol 2,8 mówiący o „czczym oszustwie filozofii”, następnie zaś powołuje się na omawiany tekst Dz 17,18, konkludując, że oskarżenie św. Pawła nie jest zwrócone w kierunku całej filozofii, lecz jedynie przeciw Epikurejczykom.

Aleksandryczyk krytykuje przedstawicieli tegoż nurtu myślowego za odrzucenie istnienia Opatrzności i uczynienie bogiem tego, co przyjemne. Oskarżenia kieruje on również w stronę innych doktryn, szczególnie tych, które wykazywały „nadmierną cześć dla sił elementarnych natury, nie stawiając nad nimi Praprzyczyny sprawczej, ani też nie uwzględniając pojęcia Demiurga”<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> *Strom.* II 49,4.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> *Strom.* I 50,6.

W kontekście wyżej przytoczonych analiz dostrzec można pewną podstawową zasadę interpretacji Pisma stosowaną przez Ojców. Polega ona na objaśnianiu jednego fragmentu biblijnego innym, co eliminuje niebezpieczeństwa wybiórczego traktowania tekstu i nadużyć w jego egzegezie.

## 11. Dz 17,23<sup>54</sup> [*Strom.* I 91,1-4: „Bogu nieznanemu”]

Mowa św. Pawła na Areopagu służy Klemensowi do wykazania, „że prawdziwość pewnych poglądów, głoszonych także przez Hellenów, znajduje poświadczenie w Piśmie Świętym”<sup>55</sup>. Nasz autor odnosi się więc do księgi Dziejów Apostolskich, przytaczając obszerny fragment z przemówienia Apostoła.

Według Klemensa, św. Paweł za pomocą poetyckiego przywołania z dzieła Aratosa *O zjawiskach niebieskich* wyraził aprobatę dla trafności sformułowań Hellenów i daje do zrozumienia „że pod postacią «boga nieznanego» czczą Boga Stwórcę i że powinni Go przyjąć i poznać w pełni za pośrednictwem Syna”<sup>56</sup>.

Istotny jest fakt wspomnianej rozległości passusu zaczerpniętego z Pisma, co mogłoby sugerować jego znaczącą rangę argumentacyjną nie tylko dla omawianego fragmentu dzieła, ale także dla całości założeń doktrynalnych nauczyciela z Aleksandrii. Jak podkreśla to J. Niemirska-Pliszczyńska, szczególnie żywy jest w *Kobiercach* problem stosunku Klemensa „do kultury antycznej przedchrześcijańskiej, a przede wszystkim do filozofii greckiej”<sup>57</sup>. „Pajdeja”, przez którą nasz autor rozumie tradycję chrześcijańską i prawdy wiary Chrystusowej, jest niejako nadrzędna wobec „pajdeji” pojmowanej na sposób kultury greckiej.

<sup>54</sup> Zob. także Dz 26,17-18.

<sup>55</sup> *Strom.* I 91,1.

<sup>56</sup> *Strom.* I 91,5.

<sup>57</sup> Klemens Aleksandryjski ustosunkowuje się do kultury helleńskiej bardzo pozytywnie. Zob. J. Niemirska-Pliszczyńska, *Pierwsza próba syntezy filozofii greckiej z antyczną doktryną chrześcijańską – Klemensa Aleksandryjskiego «Stromata»*, *Eos* 65 (1977) 221-229; J. Szymusiak, *Klasyczm Klemensa Aleksandryjskiego*, *STV* 9/1 (1971) 289-302; J. Pałucki, *Recepcja ideałów helleńskich w nauce Klemensa Aleksandryjskiego*, *RTK* 41/4 (1994) 5-6. Zob. J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wstęp*, xxiii. Na temat źródeł pochodzenia filozofii greckiej u Klemensa zob. E. Molland, *Clement of Alexandria on the Origin of Greek Philosophy*, *Symbolae Osloenses* 15-16 (1936) 57-85 [reprint w: E. Molland, *Opuscula Patristica* (Bibliotheca Theologica Norvegica 2), Oslo 1970, 117-140; S.R.C. Lilla, *Clement of Alexandria. A Study in Christian Platonism and Gnosticism*, Oxford 1971, 13-16; J. Daniélou, *Gospel Message and Hellenistic Culture*, London – Philadelphia 1973, 52-62; R. Bauckham, *The Fall of the Angels as the Source of Philosophy in Hermias and Clement of Alexandria*, *VC* 39 (1985) 323: „In the *Stromateis* has four explanations of the origin of Greek philosophy, which also serve to justify Greek philosophy as containing a good deal of truth”.

W tak postrzeganym kontekście *passus* Świętego Tekstu zamieszczony w wykładzie *Kobierców* zdaje się być wielce znaczącym. Dlatego również został on w pełni wykorzystany przez Klemensa i wielce „dowartościowany”.

## 12. Dz 17,24-25<sup>58</sup> [*Strom.* V 75,4; VII 15,1; VII 28,1-2: „Nie ograniczać (...) Tego, który jest nieograniczony”]

W kontekście krytyki ludów barbarzyńskich, które utworzyły bogów podobnych do siebie, tak pod względem zewnętrznej postaci, jak i wewnętrznych pobudek, Klemens zwraca uwagę, by nie ograniczać „jakąkolwiek przestrzenią Tego, który jest nieograniczony”<sup>59</sup>. Aleksandryjczyk ośmiesza wręcz wszelkie zamysły zmierzające ku „wykonaniu Boga”, wspierając swoje stanowisko zawiłym wywodem natury filozoficznej.

Jako pomoc w argumentacji przeciwnej wszelkim wyżej wspomnianym zabiegom znajdują się również *passusy* biblijne zaczerpnięte właśnie z księgi *Dziejów Apostolskich*. Ponownie więc wybrzmiewają w Klemensowym wykładzie echa mowy św. Pawła na Areopagu, akcentującej tym razem wszechmoc Boga i Jego nieograniczoność. Aleksandryjczyk podkreśla, że Pan nie może przebywać w świątyniach *ręką ludzką wykonanych* (Dz 17,24)<sup>60</sup> i uznaje za bardziej racjonalne te nurty myślowe, które „cały świat, a nawet wszechświat”<sup>61</sup> wskazują jako *świątynię godną wzniesłości Boga* (por. Dz 7,49).

Za jedynie właściwe miejsce przebywania Boskości, za jego świątynię, Klemens uznaje jednak wnętrze człowieka – gnostyka, konkretnie jego duszę uprzednio przygotowaną i oczyszczoną:

„Tą istotą, wiele wartą i cenną dla Boga, może być tylko gnostyk, w którym Bóg znajduje swe święte miejsce. Tu także możemy znaleźć Jego podobiznę, Boży i święty posąg, tu, w duszy człowieka sprawiedliwego, jeśli jest ona błogosławiona, jako już uprzednio oczyszczona i jako sprawczyni błogosławionych czynów. Tu występuje albo już coś umiejscowionego, albo dopiero umiejscawiającego się. W pierwszym wypadku chodzi o ludzi, którzy

<sup>58</sup> Zob. także Dz 7,49.

<sup>59</sup> *Strom.* VII 28,1.

<sup>60</sup> Zob. także *Strom.* V 75,4: „Ale najlepiej poucza Paweł w *Dziejach Apostolskich*, mówiąc: *Bóg, który stworzył cały świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie zamieszkuje świątyni ręką ludzką wzniesionych ani nie korzysta z żadnej postugi ludzkich rąk, jakby cokolwiek potrzebował, bo sam jest Tym, który używa wszelkiej istocie tchnienia i życia, i wszystkiego* (Dz 17,24)”.

<sup>61</sup> *Strom.* VII 28,2.

stali się już gnostykami, w drugim – o tych, którzy mogą się nimi stać, ale jeszcze nie są godni przyjąć do swego wnętrza wiedzy o Bogu. To wszystko bowiem, co ma pewną dyspozycję do wiary, a w oczach Boga już posiada wiarę, jest ku czci Bożej umiejscowionym posągiem, pełnym cnoty, Bogu poświęconym”<sup>62</sup>.

Tekst Łukasowego dzieła służy Klemensowi również do ukazania Boga jako Tego, który „nie odczuwa żadnych potrzeb ani nie znajduje upodobania w rozkoszy, ani w zysku, ani w pieniądzu, będąc pełnią i użyczając wszelkiemu stworzeniu, odczuwającemu braki” (por. Dz 17,25)<sup>63</sup>. Boskość – zdaniem naszego autora – nie daje się też zjednać ani ofiarami, ani pochwałami czy oznakami czci. Autor *Stromatów* po raz kolejny wskazuje na podobieństwo Najwyższego do ludzi „dobrych i pięknych”, którzy w żadnych okolicznościach nie są w stanie odrzucić zasad sprawiedliwości<sup>64</sup>.

Tematem zasługującym na wyeksponowanie w ramach niniejszych analiz jest – wspomniane wcześniej – kolejne już przytoczenie przez Klemensa mowy św. Pawła na Areopagu. Otóż tekst *Dziejów Apostolskich* pełni także służebną funkcję, przekazując istotne wypowiedzi i działania Apostoła, którego Aleksandryczyk jest „zaangażowanym zwolennikiem”<sup>65</sup>. Taka rola Łukasowego dzieła dostrzegalna była przy wcześniejszych analizach w związku z przytoczeniem nauczania św. Pawła w Tesalonicie, czy też przy okazji odniesień do obrzezania Tymoteusza.

### 13. Dz 20,35 [*Strom.* II 102,2: „Dający otrzymuje”]

Św. Paweł, przemawiając do starszych Kościoła z Efezu (Dz 20,18-38), udzielając im ostatecznych wskazówek dla właściwego kierowania wspólnotą, przypomniał swe własne zaangażowanie w modlitwie i poprzez pracę na rzecz gminy (Dz 20,31-35). Jego słowa, objawiające prawdę o szczęśliwości płynącej z udzielania innym, wykorzystane zostają przez Klemensa w relacji do człowieka pełniącego w życiu dobre czyny. Zdaniem Aleksandryczyka, tacy ludzie uzyskują również dobro dla samych siebie. W ten sposób z dawców – stają się otrzymującymi:

„W rzeczywistości człowiek jest obrazem Boga, gdy dobrze czyni, przez co i sam otrzymuje dar dla siebie, podobnie jak sternik, ratując innych, sam też razem z nimi znajduje ratunek. Dlatego jeśli ktoś, żądając czegoś otrzyma to, nie

<sup>62</sup> *Strom.* VII 29,5-6.

<sup>63</sup> *Strom.* VII 15,1.

<sup>64</sup> *Strom.* VII 15,1-2.

<sup>65</sup> J. Niemirska-Pliszczyńska, *Wstęp*, xxi.

mówi do dającego: pięknieś dał, lecz *pięknieś otrzymał* (por. Dz 20,35). W ten sposób dający otrzymuje, a daje biorący”<sup>66</sup>.

Wszelkie nauki płynące z powyższego przekazu *Kobierców* zmierzają do jeszcze wyraźniejszego odsłonięcia prawdy o życiu człowieka doskonałego – gnostyka. Klemens pragnie w ten sposób ukazać model chrześcijańskiej postawy i ludzkiego zaangażowania, a także przedstawić sposoby naśladowania Boga i Jego doskonałości.

#### 14. Dz 26,17-18 [*Strom.* I 92,1-2: „Postałem cię [...] między ludy pogańskie”]

Potwierdzeniem przywołanej już kilkakrotnie tezy o jednej z ról Dziejów Apostolskich w *Kobiercach* Klemensa, polegającej na przekazie dokonań św. Pawła, staje się kolejny passus tej księgi, związany z jego mową przed królem Agryppą. Aleksandryczyk skrupulatnie wykorzystuje wygłoszoną przez Apostoła tajemnicę powołania go przez Chrystusa mającego na celu ewangelizację pogan, by poprzeć po raz kolejny prawdziwość pewnych poglądów głoszonych przez Hellenów. Analizuje on słowo po słowie biblijną perykopę, objawiając jej znaczenie głębsze – mistyczne, to jest interpretując na sposób alegoryczny: *A więc postałem cię dlatego między ludy pogańskie, abyś otworzył – mówi Pan – oczy ich po to, by odwrócili się od ciemności ku światłu, od tyranii szatana ku Bogu, aby za wiarę we Mnie uzyskali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo wśród powołanych do świętości* (Dz 26,17-18). To więc «otworzenie» oczu ślepcem stanowi alegorię pełnego rozpoznania Ojca przez Syna, oto głęboki sens helleńskiej formy omownej. Wyrażenie zaś «odwrócić się od tyranii szatana» oznacza właściwie: wyzbyć się grzechu, który stał się przyczyną niewoli”<sup>67</sup>.

Wszelkie zabiegi zmierzające do ukazania w mądrości helleńskiej ziaren prawdy mają także na celu całkowite zdystansowanie się wobec błędów hereetyckich, które porzucają „Boga prawdziwie bytującego” i „opuszczają Kościoł w samych jego początkach”<sup>68</sup>.

<sup>66</sup> *Strom.* II 102,2-3.

<sup>67</sup> *Strom.* I 92,2-3.

<sup>68</sup> *Strom.* I 95,6-7.

## Podsumowanie

Klemens Aleksandryjski, który – jak zauważa M. Simonetti – „przeprowadza egzegezę okazjonalnie, w kontekście, który nie jest specyficznie egzegetyczny”<sup>69</sup>, korzysta również dla wsparcia swego nauczania z niewielkich odniesień do passusów Pisma Świętego, przytaczając je czasami w swobodnych parafrazach. Niezmienione jednak pozostaje ich głębokie przesłanie, stanowiące się motywacyjną dla nauczania zawartego w dziele Aleksandryjczyka.

Podczas przeprowadzanych analiz „funkcjonowania” w *Kobiercach* jednej tylko wybranej księgi Pisma – Dziejów Apostolskich – udaje się dostrzec bogactwo warsztatu egzegetycznego Mędrca z Aleksandrii. Poszczególne passusy Świętego Tekstu są przez niego wykorzystywane w różnych kontekstach i wielokrotnie. Zawsze jednak wiąże się to z wielką odpowiedzialnością autora za każde jego słowo.

W dziele Klemensa odnajdujemy jedną z podstawowych zasad interpretacji tekstu, która polega na objaśnianiu wybranego passusu biblijnego – innymi. Norma ta zabezpiecza przed selektywnym potraktowaniem Słowa Bożego i Jego błędną interpretacją. Teksty o doniosłym znaczeniu Aleksandryjczyk przytacza nieco obszerniej. Tym samym wskazuje na ich większe znaczenie i wagę dla prezentowanego nauczania.

Należy w końcu podkreślić, że wypowiedzi Łukaszowego dzieła wykorzystane zostają w *Kobiercach* również jako podstawa do wskazań mających na celu właściwy sposób postępowania. Stają się one wzorcem dla godnego życia, ułatwiającym osiągnięcie cnoty i przypisanej do niej nagrody.

<sup>69</sup> M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, 67.



## Zusammenfassung

Die Untersuchung des „Funktionierens“ in *Stromateis* von nur einem Buch der Bibel, der *Apostelgeschichte*, lässt ein reiches exegetisches Können des Clemens von Alexandria feststellen. Mehrmals und in verschiedensten Kontexten verwendet er in *Stromateis* die einzelnen Passus der Heiligen Schrift. In dem Werk von Clemens finden wir eine der Grundprinzipien von Textauslegung vor, die auf Erklärung eines gewählten Bibelabsatzes mittels eines anderen beruht. Diese Methode vermeidet die Gefahr, das Wort Gottes selektiv zu betrachten und es falsch auszulegen. Die Textpassagen von weitreichender Bedeutung führt Alexandrinus eingehender vor. Dadurch verweist er auf ihren größeren Rang und Bedeutung für seine Lehre.

Zu betonen ist, dass die Aussagen des Werkes von Lukas in *Stromateis* als Weisungen für eine richtige Handlungsweise fungieren. Sie werden zum Vorbild für ein würdiges Leben und erleichtern, Tugend sowie die mit ihr verbundene Belohnung zu erwerben.